

**Od lat aktywnie działa w różnych organizacjach i grupach nieformalnych, staraj się nagłośnić problemy osób zagrożonych wykluczeniem, narażonych na nietolerancję, przebywających na terenach ogarniętych wojną. Paulina Kuntze – Poznański Wolontariusz Roku 2017 przyznaje, że nie uważa się za wolontariuszkę, a swoich działań nie lubi nazywać pomocą, a raczej aktami solidarności i wsparciem.**

**Anna Lewandowska: – Moje pierwsze prawdziwe zajęcie wolontarystyczne, to...**

Paulina Kuntze: – Przypominam sobie, kiedy wraz z przyjaciółkami w szkole podstawowej należałyśmy do Koła Animals. Tam organizowałyśmy zbiórki dla schroniska w Swarzędzu i poszerzałyśmy wiedzę o naturze. Wówczas jednak nie nazywaliśmy tego wolontariatem, czy też siebie, że jesteśmy wolontariuszkami. Nie rozpatrywaliśmy też naszych działań na rzecz innych w kategoriach pomocy. Dzieci nie myślały o tym, czy należą pomogą, tylko to robią. Chyba kiedyś z nas zrobił coś dla kogoś już jako dziecko.

**A dzisiaj...**

– Oficjalnie nie jestem nigdzie wolontariuszką. Działam społecznie wszędzie tam, gdzie mogę wpłynąć na otaczającą nas rzeczywistość. Głównie w obszarze proczłowieczym, czyli wsparciu osób z doświadczeniem uchodźczym. Nie nazywam jednak swoich działań pomocą, a raczej aktami solidarności i wsparciem. Pomoc w tematach proczłowieczych, bo tak nazywam działania prouchodźcze, ma często wydźwięk pejoratywny. Kojarzona jest z hierarchicznym ustawieniem osób, gdzie po jednej stronie są te uprzywilejowane osoby, które wiedzą najlepiej, jak „pomagać”, a po drugiej stronie są ludzie „wyciągający ręce”. Tak to nie wygląda i nigdy ten obraz nie powinien być powielany. Zatem muszą to z czegoś stanowczości podkreślić.

Działania proczłowiecze to nie tylko wolontariat, który od lat w Polsce kojarzony jest z pomocą w postaci wysyłania ubrań, czy szynnej już „pomocy na miejscu”. To oddolnie podejmowane, kolektywnie małe kroki, które mają na celu zmianę pojmowania tematu migracji ludzi, jak również zmianę opresyjnego systemu i struktur europejskich, które doprowadziły do sytuacji powstania największego obozu dla uchodźców w Unii Europejskiej na wyspie Lesbos w Grecji. Obecnie angażuję się w działania nieformalnych grup, takich jak Poznańska Garaówka czy Humans of Aleppo (zapraszam na ich profile na Facebooku), ale także w projekty tworzone we współpracy ze Stowarzyszeniem Lepszy świat, np. Pomagamy Sportowo.

Wspólnie z czterema organizacjami w zeszłym roku stworzyliśmy Strefę Do Wolności przy ul. Nowowiejskiego w Poznaniu. Przyjazne miejsce, w którym prowadzimy i wspieramy aktywności edukacyjne, kulturalne, artystyczne oraz działania prospołeczne w Poznaniu, mając na względzie dobro lokalne, jak i globalne. Niestety pandemia pokrzyżowała nam wiele planów, ale będziemy na pewno zapraszać artystów, działaczy i działaczki społeczne, dyskutować, rozmawiać, bawić i pokazywać, że Miasto Poznań jest wielokulturowe i absolutnie kiedyś ma prawo je współtworzyć.

**Te działania są dla mnie ważne, bo...**

– Co mam odpowiedzieć? Bo to mój obowiązek jako człowieka? Brzmi patetycznie, prawda? Krótka historia: mój tata zawsze bardzo ciężko pracował. Mieliśmy taki niby rytuał. Kiedy wracał po pracy, oglądał z nim wszystkie wiadomości po kolei. Oczywiście jako dzieciak po prostu nie rozumiałam, chodziło raczej, żebyśmy mogli z nim jakoś spędzić czas. Kiedy?

siedzia?am jak co wieczór na dywanie i zobaczy?am takie obrazki: kobiety z jakiego? kraju w Afryce (dzi? wiem, ?e by?a to Rwanda) z dziećmiakami na r?kach krzycz?ce co? do ?o?nierzy w niebieskich he?mach. Pó?niej krew i nieruchomych ludzi na ziemi. Ojciec wy??czy? telewizor i spojrz? na mnie. Spyta?am: dlaczego oni im nie pomogli?! Do dzi? pami?tam odpowied?: „Ten ?wiat nie jest tak dobry, jak si? tobie, dziecko, wydaje. Kiedy? to zrozumiesz”.

Nigdy tego nie zrozumia?am i nie zrozumie. Dlatego pewnie posz?am na socjologi?, a pó?niej na pomoc humanitarn?, dlatego pewnie dzia?am. Kiedy przysz?a Arabska Wiosna, my?la?am, ?e w Syrii przejdzie to g?adko, przecie? Assad studiowa? w Europie, jego ?ona równie?. Nic bardziej mylnego. Chc? to podkre?li? bardzo mocno, rewolucja w Syrii by?a rewolucj? pokojow?. W 2011 roku wyszli na ulic? ludzie, ludzie którzy pragn?li wolno?ci. Nie chcieli obala? rz?du, chcieli podstawowych praw obywatelskich. To, co sta?o si? pó?niej to piek?o, które ogl?damy po dzi? dzie?.

Pami?tam, jak wróci?am do kraju z Holandii. Wzi??am aparat i chcia?am nagrywa? ludzi w Poznaniu, by zna? ich odpowied? na proste pytanie: Czy wiesz, co dzieje si? teraz w Syrii? To by?o par? lat temu. Nikt wtedy nie mówi? o tym, co si? tam dzieje. To by?o d?ugo przed tzw. kryzysem uchod?czym. Wiesz, jakie by?y odpowiedzi? „Tam chyba jest jaka? wojna”. „Tam”, czyli nie „tu”. „Jaka?”, czyli nie dotyczy to nas.

Nie oczekiwa?am od nikogo, ?e b?dzie mia? wiedz? na temat sytuacji geopolitycznej... Nie... Ale ta beztroska i to, ?e ludzi to naprawd? nie obchodzi?o, strasznie mnie wtedy dobi?y, bo ja ju? wtedy rozmawia?am z Syryjczykami i Syryjkami, i oni wszyscy mówili mi jedno: Paulina, nami i tak nikt si? nie przejmuje. ?wiat nie patrzy w t? stron?, odwraca wzrok.

Przez ostatnie lata pozna?am wielu mieszka?ców Syrii, ka?dy z tych ludzi okaza? mi swoje serce. Go?cili mnie w swoich domach, pokazywali mi swoje projekty artystyczne, gotowali?my razem, rozmawiali?my do rana o tym, jak b?dzie wygl?da? Syria po wojnie, o tym, jak my mo?emy si? w to w??czy?.

### **Motywatorem do dzia?ania jest dla mnie...**

– Cz?owiek. To, ?e kiedy? obieca?am, ?e nie przestan? mówi? g?o?no o prawdzie, o tym, co ma miejsce w Syrii, b?d? to przek?ada? na wszystkie dzia?ania. Nie b?d? milcze? widz?c, co dzieje si? tam od dziesi?ciu lat, czy w Jemenie, gdzie z 29 milionów mieszka?ców pomocy humanitarnej potrzebuje 24 miliony!

### **Wa?ne jest dla mnie...**

– Wspó?dzia?anie w grupie. To nie b?dzie zapewne nic szczególnego je?li powiem, ?e zawsze interesowa? mnie otaczaj?cy ?wiat i nigdy nie wyobra?a?am sobie dzia?a? bez grupy. Zawsze stara?am si? s?ucha? i dyskutowa? na ró?ne tematy tak, by móc poznawa? innych.

Grupa daje wi?cej ni? mo?e nam si? wydawa?. Ca?y czas mo?emy si? od siebie uczy? i nigdy nie przestan? wierzy? w to, ?e naprawd? razem b?dzie nam ?atwiej zmieni? otaczaj?c? rzeczywisto??.

Wszystkie swoje dzia?ania, odk?d pami?tam, zaczyna?am od zaciekawienia innych swoim pomys?em. Prócz dzia?a? na rzecz zwierz?t jako dziecko, w liceum postanowi?am zorganizowa? koncert charytatywny na rzecz fundacji, której podopiecznymi by?y dzieci terminalnie chore. Zorganizowali?my koncert charytatywny w Eskulapie, na którym wyst?pili przedstawiciele ró?nych ekip z podziemia hip-hopowego w Poznaniu. Pami?tam, ?e zebrali?my wtedy ponad tysi?c z?otych. Pami?tam te?, jak by?am dumna z ca?ej naszej grupy, która to wydarzenie tworzy?a...

Ka?dy cz?owiek, który stan?? gdzie? na mojej drodze ma ogromny wp?yw na to co robi?. Nigdy nie zrobi?am niczego sama.

Bez wsparcia tych wszystkich Ludzi, mojej rodziny, tej z krwi i tej z wyboru, nie rozmawia?yby?my dzi? o tych wszystkich rzeczach, które staram si? organizowa? i wspó?organizowa?. Ja jestem jedynie przeka?nikiem. Wszystkie kolejne dzia?ania, które uda?o nam si? organizowa? by?y po prostu SPRZECIWEM na niesprawiedliwo?? w otaczaj?cej nas rzeczywisto?ci.

### **Wydarzenie, które najbardziej zapad?o mi w pami??...**

– Zapad?o wiele, g?ównie z wyjazdów do obozów. Wiele tak ci??kich, ?e nie chcia?abym o nich mówi?, bo cz?sto powtarzam je na protestach i pó?niej zastanawiam si?, czy to ma sens. Czy to kogo? w ogóle rusza. Czy te sytuacje utwierdzi?y mnie w przekonaniu, ?e jestem odpowiedni? osob? na odpowiednim miejscu? Absolutnie nie. Utwierdzi?y mnie w przekonaniu, ?e cz?owiecze?stwo umiera i musimy naprawd? walczy? o tych, którzy akurat w tym momencie s? s?absi. Oni mog? poda? nam r?k? jutro.

### **?eby zach?ci? inny do dzia?ania spo?ecznego, nale?y...**

– Zach?ci? do bezinteresownego pomagania? Altrui?ci nie istnieje? w moim ?wiecie. Zawsze z tego co? czerpiemy. Im wi?cej nas dzia?a, tym wi?cej ludzi mo?e zobaczy?, jakie to przynosi dla ogó?u korzy?ci i mo?e wtedy da si? ich „przekona?.

Niech ka?dy z nas rozejrzy si? woko?o. Zawsze znajdzie si? miejsce, osoba, grupa, zwierz?ta etc., którym mo?emy pomóc. ZAWSZE. Tylko trzeba si? rozejrze?.

Mam tak? refleksj?, ?e ka?dy, absolutnie ka?dy, mo?e zacz?? dzia?a?, u?ywaj?c swoich zdolno?ci. Mnie daje to nadziej? na to, ?e ka?dy, absolutnie ka?dy mo?e do?o?y? swoj? cegie?k?. Jako przykad pos?u?? si? sztuk?. Jest np. Igor Dobrowolski z niesamowit? robot? streetartow?, polecam. Naprawd? ka?dy z was mo?e dorzuci? co? od siebie! Róbcie to zawsze, b?d?cie g?o?no i dzia?ajcie! Skoro ja mog?am dwa razy porozmawia? z Gentelmanem (je?li nie znacie, koniecznie przes?uchajcie) i opowiedzie? mu o Syrii, jestem pewna, ?e wy mo?ecie jeszcze wi?cej!

## Bądźcie głośno i działajcie! - wywiad z Pauliną Kuntze

Kategoria: polityka społeczna Utworzono: poniedziałek, 01, luty 2021 12:50  
Paweł Michałowski

---



Paulina Kuntze – absolwentka socjologii w Poznaniu i Humanitarian Aid w Warszawie. Współzaopieczniczka między innymi grupy Humans of Aleppo i Poznańskiej Garażówki, od lat aktywnie działa w Stowarzyszeniu Lepsi Życi. Udziela się wolontariacko w Polsce i poza jej granicami.

## **Bądźcie głośno i działajcie! - wywiad z Pauliną Kuntze**

Kategoria: polityka społecznaUtworzono: poniedziałek, 01, luty 2021 12:50  
Paweł Michałowski

---

Pauliny wysłuchała Anna Lewandowska, Stowarzyszenie Centrum PISOP.  
Artykuł powstał w ramach projektu pn. „Wolontariat – to się opłaca”, dofinansowanego ze środków Miasta Poznania.